

Ćwicz wypowiedź ustną

Przygotuj 10-minutową prezentację na temat niżej podany.

Temat: Jakie formy buntu przeciw zniewoleniu ukazują twórcy w swoich utworach? Odpowiedz na podstawie załączonego fragmentu *Sceny końcowej* Kornela Filipowicza oraz wybranych tekstów kultury.

Scena końcowa, Kornel Filipowicz

Była cisza, panował półmrok, tylko za pancerną, wielką i długą jak panoramiczny ekran, szybą, zamykającą i oddzielającą część mieszkalną goryli, było jasno. [...] Na tle białych, wyłożonych kafelkami ścian widać było masywne, zwaliste ciała goryli zastygłe w zupełnym bezruchu. [...] Jakby zwierzęta, zanim zastygły w tym kataleptycznym bezruchu, zajęły z góry w scenariuszu przewidziane miejsca i pozy. [...] Było jednocześnie coś patetycznego w tej scenie, ale przecież zwierzęta nie są zdolne do wzniosłości, gdyż jest to kategoria, która wymyślił dla siebie człowiek. Ciała skamieniałe jak rzeźby. Ciała oparte o gładkie ściany w pozycji męczącej samoudręki. Dzieci znieruchomiałe w ramionach matek. Głowy podparte rękami. Oczy otwarte, ale odwrócone od nas, ludzi, zapatrzone w jakąś rysę na ścianie, w plamkę, lub po prostu w nic. Ręce i nogi beczynne. Dłonie przegięte w nadgarstku, zwieszone w geście, który wyraża bezradność, bezsilę, beznadzieję. [...] Ach, jeszcze pewien szczegół, być może nieważny: jedzenie, które im zapewne przed chwilą podano, było nietknięte. [...] Zbiorowa demonstracja, akt protestu – ale przeciw komu, czemu? [...]

Do dziś nie wiem, co to było? [...] Dlaczego nie przyjąć po prostu, ze pewnego dnia, właśnie w ten zwyczajny spokojny poranek, w powolnym, niedostrzegalnym rozwoju tych zwierząt – nastąpił skok, który uczynił z nich istoty myślące, czujące, świadome swego losu, głęboko nieszczęśliwe?! Że wstąpiła w nie jakby dusza – i poczuły, że przepełniła się miara ich niewoli. Ale nie chciały już krzyczeć, tarzać się, szarpać kraty i kasać żelazo, lecz postanowiły, że będą odtąd milczeniem i bezruchem protestować przeciwko luksusowej niewoli, którą urządzi dla nich człowiek. Że nie chcą już żyć w więzieniu wyłożonym białymi kafelkami. [...] Chcą wędrować, przenosić się z miejsca na miejsce, poznawać okolice nieznane, odnajdywać z radością miejsca, w których już kiedyś były. Chcą głodować i objadać się do syta. Przeżywać burze piaskowe i tropikalne ulewę. Zwycięstwa i klęski.

Źródło: Kornel Filipowicz, *Scena końcowa*, [w:] *Kot w mokrej trawie*, Kraków 1977, s. 104–109.